

Parlamentarzyści nie powinni milczeć!

Konferencja w Teheranie

We wtorek rozpoczęła się w Teheranie 55 konferencja Unii Międzyparlamentarnej. Po otwarciu konferencji przez szachinszacha Iranu parlamentarzyści rozpoczęli debatę generalną.

Na posiedzeniu wtorkowym przemawiał m. in. przedstawiciel Polski wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende.

Wskazując, że wciąż nasilająca się wojna w Wietnamie jest brutalną formą ingerencji militarno-politycznej wielkiego mocarstwa w życie małego kraju azjatyckiego, J. K. Wende podkreślił, że interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych w Azji pód. wschodniej doprowadziła sytuację w świecie do poważnego napięcia.

Podziw i szacunek budzą duma, patriotyzm i ofiarność narodu wietnamskiego — na południu i północy tego kraju. Mimo coraz większych środków i sił wystawianych przez Stany Zjednoczo-

VII sesja WRN

W Garnizonowym Klubie Oficerskim w Poznaniu obradować będzie dzisiaj VII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jej zasadniczym tematem są zadania rad narodowych, związane z planem rozwoju rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego naszego województwa w latach 1966/70. Początek obrad o godz. 10. (fb)

Kongo zrywa stosunki z Portugalią

Izba Deputowanych Konga — Kinsza podjęła w środę uchwałę „proklamującą uroczyste zerwanie stosunków dyplomatycznych z Portugalią”.

Uchwała stwierdza również, że wszystkie konsultaty zagraniczne istniejące w prowincjach kongijskich zostają zamknięte i żaden nowy konsulat nie może być otwarty do chwili ustanowienia nowej ustawy konsularnej i zbadania każdej poszczególniej sprawy. PAP

Papieska misja w Sajgonie

Agencja Associated Press do nosi, że do Sajgonu przybyła misja papieża Pawła VI, na czele której stoi przedstawiciel Watykanu w Kanadzie arcybiskup Sergio Pignedoli.

Jednym z głównych zadań misji jest zapoznanie się z sytuacją kościoła katolickiego w Wietnamie Południowym oraz podjęcie kroków w kierunku złagodzenia napięcia w stosunkach między buddyzmą i katolicyzmem w Wietnamie. (PAP)

BEZ ZMIAN W WDP

Na trasie tegorocznego Tour de Pologne trwa zwycięska ofensywa kolarskich talentów. IV etap z Rzeszowa do Nowego Sącza (162 km) okazał się w ostatecznym rozrachunku etapem niemal remisowym, gdyż na stadion sudecki wpadła ponad 55-osobowa lawa zawodników sklasyfikowana we wspólnym czasie 4:03.20. Na mecie triumfował 22-letni Wojciech Otrębski z Łodzi, jadący w WDP w barwach reprezentacji CRZZ II. W klasyfikacji łącznej wysiady zaszyli niewielkie zmiany. Berndt Patzig dzięki 30-sekundowej bonifikacji wysunął się na drugie miejsce przed Kazimierzem Jaszińskim. Obecnie dzieli go od lidera — Henryka Woźniaka różnica zaledwie 31 sek.

Zespołowo etap nie przyniósł żadnych zmian w klasyfikacji, ponieważ pierwsze 13 drużyn przejechało linię mety w jednakowym czasie 12:27.06.

SPARRING KADRY PIŁKARSKIEJ

W środę piłkarskie kadry narodowe przygotowują się do międzynarodowego spotkania z Luksemburgiem rozegranego sparingowego spotkania z A-klasowym zespołem Polonii Gryfino. Zwyciężyła Kadra 9:0 (4:0).

POLSKA — WĘGRY 0:0

Rozegrana 28 bm. w Starachowicach międzynarodowa mecz piłkarski młodzieżowych reprezentacji Polski i Węgry zakończył się wynikiem bezbramkowym. (t)

Zamknięcie obrad studenckiego sympozjum

Wczoraj zakończyło się w Poznaniu Ogólnopolskie Sympozjum Aktywu Kulturalnego ZSP. Podsumowało ono szeroką dyskusję toczącą się w poszczególnych środowiskach studenckich przed zbliżającym się Kongresem Kultury Polskiej. W toku obrad plenarnych oraz w komisjach i sekcjach uczestnicy sympozjum omówili główne kierunki działalności ZSP; zwracając szczególną uwagę na sprawy oddziaływania ideowo-wychowawczego ruchu kulturalnego.

Sympozjum przyjęło również list do uczestników Kongresu Kultury Polskiej. Został on przekazany twórcom i działaczom kultury przez delegatów na Kongres reprezentujących środowisko akademickie. Czytamy w nim m. in. „W imieniu wszystkich studentów i środowisk młodej inteligencji witamy Kongres Kultury Polskiej, uznając jego wielką, historyczną rolę. Jesteśmy przekonani, że uchwały Kongresu przeniesione do środowiska studenckiego będą istotnym drogowskazem w naszej działalności.” (wa)



Opóźniony komunikat

Prasa zachodnia o wizycie Erharda w USA

W stolicy USA ogłoszony został we wtorek z pewnym opóźnieniem komunikat z rozmów politycznych, jakie kanclerz NRF Erhard i towarzyszące mu osoby przeprowadziły z Johnsonem i innymi przedstawicielami rządu amerykańskiego.

W komunikacie podkreśla się, że wymiana poglądów między szefami dwóch rządów doprowadziła do „zasadniczego porozumienia we wszystkich ważnych sprawach”.

„Kanceler Erhard nie powraca jako zwycięzca ze swojej szóstej kolejnej wizyty w Stanach Zjednoczonych — ale także nie „jako zwyciężony” — stwierdza hamburska „Die Welt”. Czteroletnie moratorium zaproponowane przez kanclerza — jeśli chodzi o spłatę pozostałości 2,6 mld. marek, mających pokryć koszty dewizowe utrzymania amerykańskich sił zbrojnych na terenie NRF — zostało odrzucone przez prezydenta Johnsona podkreśla dziennik.

„Die Welt” stwierdza dalej, że w obliczu już prawie pewnej redukcji brytyjskiej armii reńskiej, niepewności co do pozostania Francuzów (w NRF) oraz niebezpieczeństwa, że Belgowie mogą pójść za tym przykładem — zmniejszenie sił

zbrojnych USA wprowadziłoby w ruch istną lawinę...” Dziennik zaznacza, że również Johnson nie pragnie redukcji VII Armii, bowiem osłabiłoby to siły NATO w Europie.

Jak wynika z komentarza (Ciąg dalszy na str. 2)

Październik chłodny z roz pogodzeniami

PIHM nie przewiduje w październiku większego ocieplenia. Utrzymujące się od tygodnia ochłodzenie i przelotne opady potrwają prawdopodobnie do końca II dekady października, a w ostatniej ma być jeszcze zimniej.

Październikowa aura najwięcej kłopotów może sprawić rolnikom. Wiele gruntów dotychczas nie obsiano, w pełni trwają jeszcze zbiory ziemniaków i warzyw, a wykopy buraków dopiero się rozpoczynają.

Przewiduje się, że średnia temperatura będzie w październiku w pobliżu normy, a opady nieco poniżej normy. Należy przypomnieć, że średnia miesięczna temperatura wynosi dla października 7,8 st., a suma opadów 43 mm.

W ciągu pierwszych dwóch dekad należy się spodziewać pogody zmiennej. W okresach pogodnych temperatura będzie się wahać w dzień od 15 do 17 st., a nocą od 2 do 5 st., z możliwością lokalnych przegrzanych przymrozków. W pozostałych okresach temperatura w dzień ma wynosić 10 — 13 st., a w nocy 6 — 8 st.

W III dekadzie przewiduje się za chmurzenie duże z roz pogodzeniami, ale raczej bez opadów. Możliwość mgieł. Będzie już jednak znacznie chłodniej. Temperatura w dzień ma wynosić 5 — 8 st., nocą 0 — 2 st., a nad ranem częste przymrozki.

Ciepłszych dni z temperaturą powyżej 15 st. powinno być w październiku najprawdopodobniej 8, a najchłodniejszych, gdy będzie poniżej zera — 3. Stosunkowo pogodnych, słonecznych dni może być 9, a z opadami — 13. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 29 bm. przewiduje się zachmurzenie przeważnie umiarkowane, później większe przejaśnienia. Temperatura od ok. 10 do ok. 15 st. Wiatry słabe zmienne.



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 29. IX. 1966 r. Nr 231 (7038)

Zbrodnicze plany USA w Azji

Jeszcze jedna „pomyłka” agresorów

Jak wynika z doniesień czasopisma „Time”, obecnie w Stanach Zjednoczonych opracowywane są plany wojskowe mające na celu dalsze rozszerzenie ingerencji USA w wewnętrzne sprawy krajów azjatyckich pod pretekstem walki z „działalnością dywersyjną”.

Plany strategów z Pentagonu przewidują utworzenie czegoś w rodzaju „ruchomych sił policyjnych” w Azji. Wykorzystując porty i bazy w różnych krajach, utworzone za wczasu magazyny — donosi

członka Prezydium KC KPCz, premiera CSRS J. Lenarta. Na przyjęcie przybyli prezydent DRW, Ho Chi Minh, premier Pham Van Dong i inne wietnamskie osobistości oficjalne.

Premier DRW oświadczył podczas przyjęcia, że Demokratyczna Republika Wietnamu będzie walczyła z agresorami USA aż do zwycięskiego końca. (PAP)

„Time” — Stany Zjednoczone zamierzają przerzucić przy pomocy samolotów transportowych wielkie formacje wojskowe z jednej strefy Azji do drugiej.

Po wykonaniu kolejnej operacji policyjnej siły te powracają do USA.

Tymczasem amerykańscy piloci powietrzni kontynuują swe barbarzyńskie naloty na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Ostatnio bombardowano gęsto zaludnione tereny DRW napotykając na silny opór artylerii przeciwlotniczej.

Wielkie grupy amerykańskich samolotów stacjonujące na okrętach siódmej floty oraz w bazach wojskowych USA w Wietnamie Południowym i Syjamie — wielokrotnie wtargnęły do obszaru powietrznego DRW — donosi Wietnamska Agencja Informacyjna. Bombardowano i ostrzelano gęsto zaludnione rejon i obiekty przemysłowe w licznych prowincjach.

Amerykanie znów zbombardowali „przez pomyłkę” wieś południowowietnamską. Jak donosi AP w wyniku bombardowania zginęło 28 mieszkańców wsi, a 17 zostało rannych. Zniszczeniu uległo około 100 domów.

Agencja nie wymienia nazwy wsi, podaje jedynie, iż jest to wieś góralska w prowincji Quang Nghai, leżąca około 550 km na północ od Sajgonu.

Ambasador CSRS w DRW, B. Mucha, wydał we wtorek wielkie przyjęcie z okazji przybytu w Demokratycznej Republice Wietnamu czechosłowackiej delegacji partyjno-rządowej pod przewodnictwem

Kopalnia „Wujek” podejmowała W. Rocheta

W środę, w drugim dniu pobytu w woj. katowickim, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Waldeck Rochet i członek KC FPK, Jacques Denis odwiedzili kopalnię „Wujek”. Gościom francuskim towarzyszyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC Zenon Kliszko i I sekretarz KW w Katowicach Edward Gierrek oraz kierownik Wydziału Zagranicznego KC — Józef Czesak.

Z kopalni „Wujek” W. Rochet i J. Denis z towarzyszącymi im osobami udali się w objazd nieckie węglowej.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji FPK opuścili Katowice udając się w dalszą podróż po Polsce. (PAP)

Wizyta naukowców z NRD w Instytucie Zachodnim

Instytut Zachodni w Poznaniu gościł w dniach 27—29 września przedstawicieli Niemieckiego Instytutu Gospodarczego (DWI) z Berlina (NRD) — prof. dr. L. Maiera, dyrektora tegoż Instytutu oraz dr. M. Weckwertha, redaktora na czołowego wydawnictwa DWI. W czasie rozmów, w których wzięli udział przedstawiciele dyrekcji oraz pracownicy poszczególnych zakładów IZ, omówiono szereg zagadnień na ukowo-organizacyjnych, które interesują specjalnie obydwie instytucje ze względu na wiodącą rolę, jaką odgrywają te placówki w zakresie badań dotyczących Niemiec zachodnich. Przedyskutowano także szereg aktualnych problemów życia politycznego i gospodarczego NRF, będących przedmiotem badań obydwu Instytutów.

W czasie wizyty ustalono także konkretne propozycje i formy dalszej współpracy. (na)

Prof. dr Wiktor Dega wyróżniony nagrodą Alberta Laskera

Zaszczytne wyróżnienie spotkało, cieszącego się ogólnym szacunkiem społeczeństwa naszego miasta i województwa — prof. dr. Wiktora Dega, wielkiego naukowca, pioniera rehabilitacji w Polsce i Europie. Obradujący w drugiej połowie września w Wiesbaden (NRF) Światowy Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Rehabilitacji przyznał prof. W. Dede swoje najwyższe wyróżnienie w postaci Nagrody Alberta Laskera. To



Prof. dr Wiktor Dega
Fot. — „Głos”

Spotkanie uczestników i organizatorów „Konfrontacji”

Wczoraj w siedzibie Prezydium RN Poznania odbyło się spotkanie członków Miejskiej Komisji Koordynacyjnej do spraw Kultury i kierownictwa poznańskich placówek kulturalnych z gośćmi i uczestnikami II Przeglądu Polskich Współczesnych Sztuk Lalkowych „Konfrontacje”.

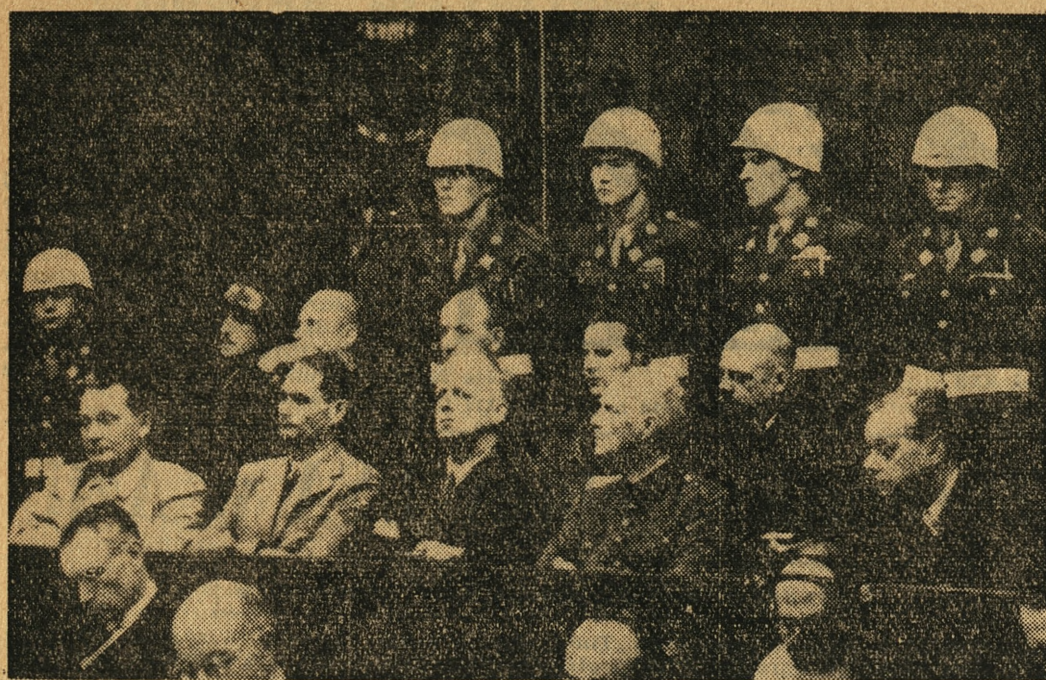
Kierownicy teatrów biorących udział w przeglądzie oraz zaproszeni literaci i reżyserzy sztuk lalkowych przedstawili organizatorom przegląd swój uwagi, opinie i dezyderaty na temat poznańskiego przeglądu.

Wszyscy dyskutanci wypowiedzieli się o poznańskiej imprezie bardzo pozytywnie, chwalejąc atmosferę w jakiej ona przebiega oraz jej rangę i prestiż. Wiceprzewodniczącą Prezydium RN Poznania — Władysława Klawiter podsumowując naradę wyraziła przekonanie, że „Konfrontacje” staną się stałą pozycją w kalendarzu polskich imprez teatralnych i w przyszłości nabiorą jeszcze większego rozmachu. Zapowiedziała ona także ogłoszenie nowego konkursu na sztukę lalkową dla widzów do lat 10. (ob)

Czy nowe śledztwo w sprawie zabójstwa Johna Kennedy’ego

Członek Izby Reprezentantów T. R. Kupferman, republikański z Nowego Jorku, zaproponował w środę, aby powołać komitet kongresowy, który miałby orzec, czy należy przeprowadzić nowe śledztwo w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy’ego.

Kupferman zamierza złożyć rezolucję w tej sprawie, ponieważ, jak oświadczył, niedawne głosy krytyczne na temat raportu Komisji Warren’a postawiły pod znakiem zapytania rzetelność prac komisji. (PAP)



O problemach radzieckiej prasy

Zjazd dziennikarzy ZSRR w Moskwie

W dniu dzisiejszym na Kremlu rozpoczęły się obrady drugiego Wszechzwiązkowego Zjazdu Dziennikarzy Radzieckich, reprezentujących 43 tys. pracowników gazet, agencji, radia i telewizji.

Porządek obrad przewiduje dyskusję nad referatem sprawozdawczym zarządu związku

oraz nad referatem o zmianach w statucie. Zjazd dokona również wyboru organów kierowniczych Związku Dziennikarzy.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich reprezentuje na zjeździe przewodniczący ZG SDP, pierwszy zastępca redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” Stanisław Mojkowski.

Referat sprawozdawczy wygłosił na środkowym posiedzeniu zjazdu generalny dyrektor Agencji TASS, D. Gorjunow.

Podał on, że liczba czytelników prasy znacznie wzrosła. Nakład 7.700 dzienników i 4.000 periodyków przewyższył już 218 mln. egzemplarzy. Zarejestrowanych jest 70 mln. radiodiodników oraz 13 mln. telewizorów.

Gorjunow podkreślił, iż przywrócenie norm leninowskich w działalności partyjnej i państwowej, zlikwidowanie zgubnych skutków kultu jednostki, przywrócenie praworządności, dalszy rozwój zasad demokratycznych, a w ostatnim czasie krytyka subiektywizmu — wszystko to w bardzo korzystny sposób odbiło się na treści prasy radzieckiej oraz na życiu społeczeństwa.

Referat poddaje również krytyce niektóre radzieckie organy prasowe i rozgłośnie radiowe za niedostateczną operatywność w informowaniu o zachodzących wydarzeniach. Nie umniejszając bynajmniej politycznej i partyjnej orientacji prasy radzieckiej można i należy pisać o wszystkim, co interesuje czytelników.

Konieczność dalszej konsolidacji sił obozu socjalistycznego — powiedział Gorjunow — wymaga od dziennikarzy bardziej regularnego i żywego informowania o życiu w bratnich krajach.

D. Gorjunow podkreślił, iż Związek Dziennikarzy Radzieckich uważa za jedno ze swych najważniejszych zadań rozwijanie przyjacielskich kontaktów i więzi z dziennikarzami innych krajów oraz zjednoczenie wysiłków postępowych i demokratycznych dziennikarzy w walce przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, o pokój i postęp społeczny.

PAP

Afera Ben Barki

Adwokaci brata i żony Mahdiego Ben Barki, którzy występują w procesie w charakterze powodów cywilnych, przekazali przewodniczącemu sądu listę pytań pod adresem premiera Pompidou i ministra spraw wewnętrznych Rogera Freya. Sąd ma dać w czwartek odpowiedź, czy pytania lub ich część zostaną przekazane dwóm ministrom.

Pytania zmierzają do ustalenia, czy francuska służba kontrwywiadu SDECE zapoznała go „z projektem” generała Ufkira, a po porwaniu, ze szczegółami, które pozwoliłyby na odnalezienie i być może uratowanie życia Ben Barki. Strona cywilna pragnie też ustalić, za czym pozwoleniem generała Ufkir mógł 4 listopada swobodnie opuścić terytorium Francji. (PAP)

W nocy z 30 września na 1 października mija 20 rocznica zakończenia najgroźniejszego i najważniejszego procesu sądowego w historii jakim była sprawa człowiek niemieckich przestępców wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze. Na zdjęciu: na ławie oskarżonych od lewej: Hermann Goering, Rudolf Hess, Joachim von Ribbentrop, Wilhelm Keitel i Alfred Rosenberg.

Fot. CAF — Archiwum

5 tys. górników NRF straciło pracę

Jedną z najbardziej nowoczesnych kopalń węglowych Europy Zachodniej „Graf Bismarck” w Gelsenkirchen (Za Głębie Ruhry) została w środę zamknięta w toku tzw. posunięć racjonalizacyjnych kopalnictwa zachodniemieckiego. Ponad 5 tys. górników i urzędników straciło pracę. Część z nich, przeważnie starsi wiekiem, nie znaleźli jeszcze nowej pracy.

„Jest to wynik chybionej polityki energetycznej rządu. Rząd wynagradza przedsiębiorcom zamknięcie kopalni” — głosi wydana w tej sprawie ulotka zachodniemieckiego związku zawodowego górniczego i energetyki. (PAP)

Parlamentarzyści nie powinni milczeć!

(Dokończenie ze str. 1)

nia — ze wszystkimi bez wyjątku stronami konfliktu, trzeba wrócić do Układów Genewskich z 1954 roku. Trzeba stworzyć warunki niepodległego rozwoju dla całego narodu wietnamskiego.

Wicemarszałek Sejmu podkreślił dalej, że dla nas — Polaków problemem nr 1 jest sprawa bezpieczeństwa europejskiego. Dla Polski — jak dla całej Europy — nie ma bezpieczeństwa bez pokojowego rozwoju obu państw niemieckich, czyli bez uniemożliwienia tego, aby siły odwetu i militarysty w zachodniej części Niemiec mogły wywołać nową katastrofę wojenną.

Wbrew oficjalnej tezie rządu w Bonn — nie zjednoczenie Niemiec jest warunkiem wstępnym bezpieczeństwa Europy, a odwrotnie — dopiero po zapewnieniu tego bezpieczeństwa powstanie realne możliwości rozpoczęcia procesu zjednoczeniowego.

J. K. Wende podkreślił następnie, że Polska podtrzymuje swe plany stworzenia obszaru zdezatomizowanego w Europie środkowej oraz zamrożenia stanu zbrojeń atomowych. Wypowiadamy się w szczególności za szybkim zawarciem porozumienia w sprawie nierozpowszechniania broni jądrowej. Polska nadal popiera ideę zwołania konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Telefony

● Przy ul. Kraszewskiego 82-letnia A. H. uległa zatruciu gazem świetlnym. W stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala.

● 7-letni D. W. spadł przy ul. Niskiej z nasydu kolejowego, łamiąc obojczyk.

● O godz. 20.15 na Moście Uniwersyteckim tramwaj linii 8 wypadł z szyn. Przerwa w ruchu trwała 12 minut. (t)

Demonstracja w ONZ

Powrót „marnotrawnego”

W środę 28 września delegacja indonezyjska z ministrem spraw zagranicznych, Malikiem na czele zajęła znowu miejsce — między delegacjami Indii i Iranu — wśród uczestników obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Gdy delegacja indonezyjska została wezwana przez przewodniczącego sesji do zajęcia miejsc, na galeriach dla widzów rozległy się głośne protesty. Wznoszono okrzyki przeciwko obecnemu reżimowi indonezyjskiemu i dopuszczeniu jego przedstawicieli do ONZ.

Jeden z demonstrantów przedostał się na chwilę przez szpalier straży z wielką chorągwią, na której widniał napis oskarżający „marionetki Stanów Zjednoczonych” o wymordowanie setek tysięcy Indonezyjczyków. Straż wyniosła go z sali. Usunięto także innych uczestników demonstracji — mężczyzn i kobiety.

Przewodniczący, delegat Afganistanu, Pazhwak, poinformował krótko Zgromadzenie o procedurze powrotu Indonezji. Następnie Zgromadzenie przystąpiło do dalszej debaty generalnej. (PAP)

Mieszkania dla nauczycieli

Ile i za ile w perspektywie najbliższych pięciu lat

W ostatnich latach nastąpiła ogólna poprawa sytuacji mieszkaniowej nauczycieli, przede wszystkim dzięki budowie izb mieszkalnych przy szkołach. Jednak warunki mieszkaniowe wielu nauczycieli, zwłaszcza na wsi, są nadal trudne.

Dla zaspokojenia aktualnych potrzeb nauczycieli w miastach i dużych osiedlach potrzeba ok. 61 tys. izb; na wsi zaś i w małych miasteczkach — ponad 54 tys. izb.

Ponadto w bież. pięcioleciu w związku z przewidywanym wzrostem zatrudnienia potrzeba będzie dodatkowo w miastach 100 tys. izb mieszkalnych dla nauczycieli, na wsi zaś w małych osiedlach 56,5 tys. izb.

Jakie są najbliższe perspektywy zaspokojenia tych potrzeb?

Współpraca NRF — Korea Południowa

Agencja Reutera donosi z Seulu, że Niemcy Zachodnie i Korea Południowa podpisały w środę porozumienie o współpracy technicznej, zgodnie z którym NRF udzieli władzom sulejskim pomocy w utworzeniu ośrodków i instytucji szkolenia zawodowego. Ośrodki te wyposażone zostaną w sprzęt zachodniemiecki.

Parlamentarzyści nie powinni milczeć!

I dlatego — oświadczył mówca w zakończeniu — na forum Unii popierać będziemy parlamentarną formę takiego spotkania. Tj. ideę konferencji przedstawicieli wszystkich bez wyjątku państw europejskich. Takim spotkaniu winna bowiem przyswiecać zawsze przez nas broniona zasada uniwersalizmu.

Do Unii Międzyparlamentarnej przyjęto grupy narodowe parlamentów Konga (Kinshasa), Mauretanii, Nigru i Sudanu.

Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR postanowiono zwołać następną konferencję Unii Międzyparlamentarnej w roku 1967 w Moskwie.

PAP

„Twarda walka” z amerykańskimi partnerami

Kancelarz Erhard powrócił w środę w południe ze swej 5-dniowej podróży do USA.

Na lotnisku Bonn — Kolonia kanclerz oświadczył: „prowadziliśmy twardą walkę z naszymi partnerami amerykańskimi”, stwierdzając, że „atmosfera, wynikająca z przyjacielskich wyjazdów, jakie łączą nas ze Stanami Zjednoczonymi, nie mogła usunąć różnic poglądów. Jestem jednak przekonany — dodał on — że w czasie dalszych rozmów będzie można znaleźć rozwiązanie”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marczewski.

Jak gospodarujemy węglem?

Zawód zduna na wymarcu

120 mln. ton węgla kamiennego wydobywają rocznie polscy górnicy. W wydobywaniu na 1 mieszkańca (3772 kg rocznie) przodujemy w świecie, chociaż jeszcze niedawno wyprzedzała nas W. Brytania.

Gdyby węgiel wydobyty w ciągu roku w Polsce załadować jednocześnie na wagony, powstałby pociąg, opasujący półtora raza kulę ziemską. Co dzieje się z tą olbrzymią masą węgla?

Największym odbiorcą jest przemysł — 70 mln. ton w r. 1965. Zużycie węgla w przemyśle — jak twierdzi Państwowy Inspektorat Paliwowo-Energetyczny — jest u nas stale nadmierne. Coroczne konkursy „oszczędzamy paliwa i energię”, organizowane przez Inspektorat, NOT i „Trybunę

Ludu” w poważnym stopniu przyczyniają się do zmniejszenia zużycia.

Koleje — mimo postępu elektryfikacji — potrzebują rocznie prawie 9,5 mln. ton węgla. Zużycie węgla w kolejnictwie zmniejsza się co roku o ok. pół miliona ton.

Za granicę do 32 krajów sprzedajemy rocznie ponad 20 mln. ton. Największe ilości do ZSRR, CSRS, NRD, Jugosławii, Austrii, Danii, Finlandii.

Na ogrzewanie i gotowanie zużywamy 20 mln. ton węgla rocznie. Ludność wiejska otrzymuje 7 mln. ton, chociaż potrzeby są na pewno większe.

Jak wynika z badań, i tutaj dużo cennego opatu marnuje się. Piece mają starą konstrukcję, konserwacja urządzeń jest zaniedbana. Nie produkujemy nowoczesnych, stałopalnych pieców. Wymiera zawód zduna: na 1 rzemieślnika przypada już 7 tys. pieców. (PAP)

Opóźniony komunikat

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„Die Welt”, kanclerz uważa, że sukces NRF niepoświęcenie naprzód sprawy układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej.

Wyniki wizyty Erharda w USA są przedmiotem dość sprzecznych komentarzy w prasie francuskiej. Np. prawicowa „Aurore” stwierdza, że Erhard „opuszcza Stany Zjednoczone jako wybrany sojusznik Waszyngtonu, w takim samym stopniu jak Anglia”. Jednocześnie zdaniem „Aurore” „żadne porozumienie nie zostało osiągnięte, jeśli chodzi o zamiany Niemiec zmodyfikowania obecných układów, dotyczących zakupów sprzętu wojskowego”.

Gaullistowska „La Nation” podkreśla opóźnienie ogłoszenia wspólnego komunikatu, widząc w tym dowód, że „dyskusje dotyczące zasadniczej sprawy figurującej na porządku dziennym rozmów — kosztów utrzymania sił amerykańskich w Niemczech — były nadal bardzo twarde i nie przyniosły jeszcze żadnego konkretnego rezultatu”.

„Humanite” traktuje decyzję komitetu McNamary przyznania „sojusznikom NATO większej odpowiedzialności nuklearnej”, jako „zapowiedź nowej próby rozpowszechnienia broni jądrowej, z czego skorzysta Bundeswehra”.

Oś Waszyngton — Bonn — stwierdza „Humanite” — pozostaje nadal jedną z najbardziej niepokojących spraw — jeśli chodzi o bezpieczeństwo Europy i pokój świata.

Zdaniem „Le Figaro”, chociaż Erhard musiał pójść na pewne ustępstwa, uzyskał jednak prawo do udziału „w dyktandach trójki”, której decyzje mogą stać się pewnym dniem decydującymi czynnikami strategii NATO. (PAP)

Konferencja w TRZZ

Ziomkostwa w systemie polityki NRF

Z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich odbyła się w środę w Warszawie konferencja nt. roli ziomkostw w systemie rewizjonistycznej polityki NRF.

Konferencję przewodniczył wiceprzewodniczący Rady Naczelnej TRZZ — pos. Jan Izydorek. Referat o roli ziomkostw wygłosił dr Janusz Sobczak z Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

Zarówno referent jak i dyskutanci podkreślali dużą rolę, jaką ziomkostwa odgrywały w systemie antypokoju, rewizjonistycznej polityki NRF. (PAP)

Głodni spóźnieni przechodnie

Jak donosiliśmy, od 1 października br. warszawski mleczny „Cocktail Bar” w Alejach Jerozolimskich czynny będzie całą dobę, prowadząc w godzinach nocnych sprzedaż kanapek, mleka, serów itp. Wprowadzenie w życie tej decyzji poprzedziła konferencja prasowa. Tak oto miasto, liczące ponad 1,250 tys. mieszkańców, otrzymuje pierwszą i jedyną namiastkę nocnego popularnego baru. Dotychczas spóźnieni przechodnie mogli zaspokoić głód albo w restauracjach dworcowych, albo w lokalach rozrywkowych, do których sam bon konsumpcyjny wynosił kilkadziesiąt złotych.

Miejmy nadzieję, że warszawski „Cocktail Bar” stanie się pierwszą jaskółką zmian: że przypominano sobie o ludziach, którzy chcieliby coś zjeść na mieście także po godz. 22.

Naśladownictwo warszawskiej inicjatywy wskazane jest przede wszystkim w Poznaniu — mieście Targów, mieście w którym funkcjonuje pewien nocny bar o nie najlepszej reputacji, nie najlepszej kuchni i nie wielkim wyborze dań. A mamy przecież w Poznaniu bary mleczne, które by mogły stać się barami nocnymi np. „Cocktail” przy ul. Ozerwonej Armii lub „Przy Okraglaku” przy ul. Lampego. (m—PAP)

Jaka jesteś młodzieży? Jak kształt nadasz dalszemu rozwojowi życia w naszym kraju? Pytania te padają często z łamów gazet, z trybun narad i zebrań, stanowią treść socjologicznych ankiet i naukowych opracowań. Różnorodność spojrzenia na młodzież, różnorakie formy sondowania jej życia i myśli — przynoszą wiele ocen i opinii, często zupełnie z sobą sprzecznych. Tymczasem młodzież nie lubi ocen ogólniaki, jest bowiem organizmem żywym, zmiennym, dążącym do ciągłego samokreślania swej roli i swoich zadań w środowisku szkoły, domu, wsi czy fabryki. Wrazem takiej właśnie, ciągle poszukującej, postawy młodzieży była odbyta niedawno w P.żnaniu narada około 250 chłopców i dziewcząt — prze wodniczących zarządów szkol nych ZMS ze szkół średnich naszego województwa.

Zarówno wprowadzenie do dyskusji, jak i bogata, refleksyjna i nasycona ciekawymi propozycjami — dyskusja, dowiodła dużego zaangażowania młodych działaczy w sprawy szkoły, poczucia odpowiedzialności za prawidłową realizację zarówno jej zadań pedagogicznych jak dydaktycznych.

Wiele zmieniło się od czasu, kiedy to blisko 10 lat temu młodzi organizatorzy Związku Młodzieży Socjalistycznej zastanawiali się nad modelem programowym szkolnego koła ZMS. Organizacja w ci

ZMS w szkole

Młodzież zmienia świat

gu tych lat, wypracowała sobie trwałe już formy działalności w szkołach średnich, zwerifikowane przez działaczy ZMS-u i przyjęte za własne przez całą młodzież tego środowiska. Należy do nich przede wszystkim coroczna, (przebiegająca w bieżącym roku szkolnym już po raz ósmy) „Olimpiada o Polsce i Świecie Współczesnym”, w której biorą udział tysiące młodzieży, współzawodnicząc nie tylko o tytuł „najlepiej poinformowanych”, ale również najdojrzałszych w ocenie biegu spraw i zdarzeń. Trwałą formą działalności są również Wieczorowe Szkoły Aktywności ZMS, których w ubiegłym roku szkolnym pracowało na terenie szkół średnich naszego województwa 120. W wielu szkołach ZMS jest inicjatorem samopomocy koleżeńskiej w nauce, organizatorem działalności kulturalnej, inspiratorem powstawania Kół Młodych Racionalistów oraz wielu innych form koleżeńkiego współdziałania, wybiegania naprzeciw naturalnym potrzebom uczącej się, a więc intelektualnie rozwijającej się — młodzieży.

Fakt, że osiągnięcia te nie przesłaniają młodym działaczom widoku niedomogów w ich pracy, że pragną je w dalszej działalności skutecznie niwelować — świadczy jedynie

na korzyść ich dojrzałości społecznej. Bo właśnie o tym, co trzeba zmienić i naprawić w działalności szkolnych zarządów ZMS, mówiono głównie na wspomnianej naradzie.

Bardzo często się zdarza, że szkolna organizacja ZMS, potrafiąca skutecznie mobilizować młodzież do różnych spraw dotyczących całej szkoły (obchody, rocznice, święta państwowe) nie potrafi rozwiązać zwyczajowych kłopotów jednej klasy, czy grupy uczniów. Stąd dyskutanci proponowali położyć główny nacisk w dalszej działalności na pracę klasowych kół ZMS. Ocena ta zresztą, zbiega się z oceną Zarządu Głównego ZMS, który w bieżącym roku szkolnym rozpisuje konkurs na tytuł szkolnego koła X-lecia ZMS.

Sprawą, która interesowała większość dyskutantów, była potrzeba dalszego szukania oraz upowszechniania form działania, wpływającego na podnoszenie wyników nauczenia w szkole. Takich jak np. organizowanie „Kącików pomocy koleżeńskiej”, kółek konwersacji języków obcych, codziennych „Błyskawic” informujących o aktualnych sukcesach przodowników nauki, o sukcesach przodujących klas; potrzeba wytworzenia klimatu zdrowego współzawodnictwa w tym względzie, przy jednoczesnym dostrzeganiu jednostek słabszych i organizowaniu pomocy dla nich.

Ale dobre współzawodnictwo — zdaniem działaczy szkolnych ZMS — nie może dotyczyć tylko interesów klasy, musi objąć całą szkołę. Do

budzenia zdrowej dumy ze swojej szkoły może posłużyć znajomość życia patrona szkoły. Sesje poświęcone jego działalności, małe muzea szkolne, święta szkolne poświęcone jego uczeniu — wszystko to może i powinno przyczynić się do uświadomienia sobie przez całą młodzież odpowiedzialności, jaką ranga imienia szkoły składa na jej barki. O tym, aby ranga ta nie przytłaczała młodzieży, zadecydują formy, jakimi postać bohatera szkoły zbliża się do każdego jej ucznia.

Sporo uwag dotyczyło też pracy Kół Młodych Racionalistów. Na ogół koła te rekrutują się z wąskiej grupy młodzieży o światopoglądzie laickim czy zgola ateistycznym, uważanej za elitę intelektualną szkoły. Natomiast młodzież borykająca się z nałogiem myśli, nie potrafiąca często nawet zrozumieć swojego buntu wobec niedawnych ocen i postaw — pozostawiona jest najczęściej sama sobie. A właśnie ta młodzież, myśląca i poszukująca odpowiedzi na wiele spraw dla niej jeszcze niejasnych — winna stanowić bazę dla organizowania kół młodych racionalistów.

W sumie narada działaczy szkolnych ZMS naszego województwa wydaje się budzić optymistyczne prognozy dalszej pracy tej organizacji w szkole. Mówi ona poza tym więcej o młodzieży niż najbardziej przemyślane ankiety; o młodzieży nieschematycznej i niejednorodnej, myślącej, pragnącej zmieniać siebie i otoczenie.

BARBARA MOSIĘŻNA

PKP w statystyce

Główny Urząd Statystyczny podaje, że w minionych siedmiu miesiącach br. Polskie Koleje Państwowe przewiozły 199,1 mln. ton ładunków, tj. o 3,4 proc. więcej niż w takim samym okresie roku ubiegłego. Wzrosły przewozy węgla kamiennego, rudy, kamieni, piasku i żwiru, ropy i przetworów naftowych, metali i wyrobów metalowych, cegły, cementu, nawozów sztucznych itp. Zmniejszyły się przewozy węgla brunatnego i koks, zboża, ziemniaków oraz drewna i wyrobów z drewna.

Szkoda jednak, że wśród tych ostatnich ładunków nie znalazły się także wspomniany wyżej piasek i żwir, których przewozy były większe aż o 10,7 proc. O 4 procent więcej przewieziono również cegły. (m)



Wiejscy mecenasi

Odwiedziliśmy kierownika szkoły podstawowej w Szelejewie (pow. Gościń), delegata na Kongres Kultury Polskiej — E. Kędzia. Po wojnie zorganizował on ze spół Piesni i Tańca, który niejednemu zdołał zdobyć pierwsze miejsce w województwie reprezentował też region gościn na centralnych dożynkach w Warszawie w latach 1945 do 1961 — był dumą i sławą Szelejew. W 1961 roku zabrał kłopoty amatorów. Wielu członków zespołu wyemigrowało do innych miejscowości, nowi nie przybyli, gdyż młodzież pociągnęła do szkół średnich. Równocześnie kierownikowi szkoły przybyło kilkanaście(!) funkcji społecznych, musiał zrezygnować z pracy kulturalnej — artystycznej. Nie przestał się, jednak nią interesować i w dalszym ciągu, jako członek Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni i członek Komisji Oświaty i Kultury Powiatowej Rady Narodowej, zabiega o jak najlepsze wa-



E. Kędzia
Fot. — K. Przychodzki

runki dla życia oświatowego i artystycznego na wsi. Czuje się odpowiedzialny za nie w środowisku, w którym mieszka i pracuje. Rozmawiamy przy kawie na temat dalszego rozwoju i ożywienia życia kulturalnego na wsi.

Przed wszystkim jest ono koniecznością. Na przykładzie naszego zespołu przekonałem się, że nie tylko daje ono zadowolenie członkom, podnosi ich kulturę osobistą i ogólną, ale za ich pośrednictwem kultura wchodzi do ich mieszkań i rodzin. Rozwiązuje ono również problem wolnego czasu zimą. Szczególnie chodzi tu o młodzież, która chce dzia-

Obrażone niewiniątka

Uderz w stół — nożyce się odezwą. Znałe to przysłowie pasuje jak ulał do tego, co wyczytnie ostatnio „Freies Europa” („Wolna Europa”). Prasa polska na ogół nie polemizuje z audycjami nadawanymi przez tę monachijską radiostację w języku polskim. Jest to zrozumiałe. Dyskutować można z autentycznym przeciwnikiem, nawet, jeśli jego poglądy zasługują na bardzo ostrą krytykę. Dlatego często komentujemy nieprzychylną naszej polityce publicystykę wielu pism amerykańskich, angielskich czy zachodniemieckich.

Jakże jednak sens miałaby polemika z poglądami tego, kto własnych poglądów nie posiada, z agentem udającym tego, kim nie jest? Z przeciwnikiem można i należy polemizować. Renegatem zatrudnionym na pracach zleconych można tylko pogardzać.

Jeśli więc w polskiej prasie spotyka się niekiedy uwagi o „Freies Europa”, to nie mają one charakteru polemiki. Chodzi po prostu o przypomnienie w ramach kącików rozmaitości prawdziwego oblicza tej instytucji, o pokazywanie jej zależności od mocodawców dających pieniądze, ale też wymagających.

Wszystko to właściwie jest oczywiste i na dobrą sprawę nie wymaga dłuższych wywodów. Nikt nie uwierzy przecież, że panowie i panie z „Freies Europa” są niezależni od tych, którzy im wypłacają pensje i honoraria oraz od tych, którzy przytulili ich na swoim terytorium, tzn. w Niemieckiej Republice Federalnej — w Monachium. Muszą więc tańczyć tak, jak im grają amerykańscy i zachodniemieccy mocodawcy.

I to jest dla całej sprawy decydujące. Nic dziwnego więc, że nie ukazują oni we właściwym świetle wrogię Polsce polityki NRF nie uznającej nieodwracalnych powojennych zmian, kwestionującej granicę na Odrze i Nysie, kontynuującej odwieczne antypolskie tendencje niemieckich militarystów. Nic dziwnego, że w audycjach „Wolnej Europy” jest miejsce na przeróżne historyjki o bliźszych i dalszych krajach, na dowcipy i ponure prośroctwa, na jatrzenie i próby przeciwstawiania wierzących niewierzącym — nie ma go jednak dla słów potępiających antypolskie hece rewizjonistów zachodniemieckich czy dla protestów przeciwko rozgrzeszaniu w NRF hitlerowskich zbrodniarzy.

O tym zachodniemieckim charakterze „Wolnej Europy” wspominał niedawno warszawski tygodnik „Forum”, przytaczając na dowód fragmenty audycji owego radia. Na to uderzenie w stół rozbrzęczały się monachijskie nożyce głośno i z wściekłością. Przybierając pozę niesłusznie posądzonych autorzy „Wolnej Europy” obrzucili tych, którzy pokazują ich prawdziwe oblicze wulgarnymi epitetami. Charakterystyczne, że — jak zwrócono na to uwagę w „Forum” — „już w trzeciej z kolei wścieklej audycji przeciw „Forum” nie poruszyli ani jednym słowem faktu swej niemieckości czy też źródła bońskich kapitałów, z których utrzymuje się „Freies Europa”, z których pochodzą ich pobory miesięczne i honoraria”. Ograniczają się do obelg.

Wściekłość nie jest jednak argumentem. Świadczyć może ona jedynie o zdenerwowaniu. Argumentami są fakty. A te przemawiają przeciwko nim. Te obrażone niewiniątka, apelujące do radiosłuchaczy, aby im wierzyć na słowo, że są dobrymi, polskimi patriotami — nadsłuchali ostatnio 23 bm. audycję o udziale Polski w Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie n/Menem.

Nie podobało się „Wolnej Europie” stoisko polskich wydawnictw. Oto, jak je ocenili: „Polskie stoisko jest niestety szare, smutne i zabiedzone”. A dlaczego? Jak można zrozumieć z audycji, głównie dlatego, że „przeważają książki i broszury o tematyce okupacyjnej, kacetowej, martyrologicznej”.

Oczywiście, mocodawcy „Wolnej Europy” woleliby, żeby nie było tam książek, którymi mogą się czuć urażeni oprawcy z obozów koncentracyjnych i ich duchowi spadkobiercy.

Tak oto znów okazało się, że panie i panowie z monachijskiego radia tańczą tak, jak zagra im wrogi Polsce chlebodawca, nie chcący jakoś zrozumieć ich trudności i potrzeb natury taktycznej. Jest to widocznie szef o tepej pruskiej mentalności. Nie może on pojąć, że zbyt jawne reprezentowanie przez redaktorów „Freies Europa” bońskich interesów niweczy propagandowe walory ich audycji i utrudnia odgrywanie roli obrażonych niewiniątek.

LESŁAW MARIUSZ

łać. To działanie winno jednak odpowiadać i zainteresowaniem i potrzebom społecznym. Zespół łączy, zespół wychowuje, zespół podnosi patriotyzm lokalny, tak ważny w innych dziedzinach, na przykład w podejmowaniu i realizowaniu czynów społecznych.

— Ta działalność jednak wymaga jakichś warunków materialnych — wtrąciłem.

— Owszem. Nie widzę specjalnych trudności w ich stworzeniu. Wiele przecież wiosek sąsiaduje z państwowymi gospodarstwami rolnymi i doświadczałymi stacjami rolniczymi. Instytucje te dysponują poważnymi środkami finansowymi i materialnymi na cele kulturalno-społeczne. Tam gdzie kierownictwa tych instytucji nie ograniczają swojej roli wyłącznie do spraw produkcyjnych, lecz mają ambicję pomagać wsi także w innych dziedzinach, wiele można zrobić. Na przykład u nas — dyrektora Stacji Nadwiślańskiej Hodowli Roślin — T. Raczkowski serdecznie zajął się sprawą trudności lokalnych szkół i życia kulturalnego. Przy jego pomocy w nie długim czasie wioska i załoga Stacji będą miały własny ośrodek, na który złoży się biblioteka gromadzka, klub, kawiarnia i pomieszczenia na działalność amatorską. Stara świetlica spełniać będzie nadal funkcję kina (jedno z najstarszych stałych kin wiejskich w kraju) i miejsca wycieczek zebrań.

Wiele wiosek — moim zdaniem — winno korzystać z pomocy gminnych spółdzielni. Nasza GS z siedzibą w Piaskach już przygotowała wyposażenie dla przyszłej klubokawiarni. Inne — jak mi wiadomo — w pełni rozumieją swoje społeczne zadanie, około 200 klubokawiarni z ich pomocy już skorzystało niewątpliwie wiele jeszcze skorzysta.

— Jak Pan patrzy na dalszą działalność placówek kulturalnych na wsi? Wydaje mi się, że mamy tu do czynienia z nowymi zjawiskami...

— Tak, to racja. Zaraz po wojnie niezwykle żywy był ruch regionalny. Teraz coraz większe jest zainteresowanie nowoczesnymi utworami muzycznymi i piosenkami. Młodzież także chciałaby zobaczyć trochę świata. A więc potrzebne są wycieczki krajoznawcze, chętnie też garnie się do sportu. Tak często zapominamy, że ta forma działalności ma zawsze wzięcie. Gdy się ją połączy z kulturą umysłową — wyniki będą dobre. Bo krajowi potrzebne są nie tylko światła umysłu, ale także fizyczne siły. Zdrów jest człowiek — jest zawsze aktualny.

Rozmawiał:
JÓZEF PIEPRZYK

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Chwileczkę. Słyszeli państwo o Interpolu, międzynarodowej organizacji policyjnej? Prawo azylu nie dotyczy kryminalistów. Z chwilą zamknięcia obecnego etapu śledztwa zwrócimy się przez Interpol o wydanie władzom polskim Gawryluka jako niebezpiecznego kryminalisty.

— Fiuuu, taki bał — zagwizdał Lutek.

— Straszenie nadużywamy pana grzeczności... Pragnęlbym postawić trochę osobliwe i krępujące pytanie. — Danka płatała się w słowach. — Wspominał pan kilkakrotnie o naszej pomocy, wysoko ją oceniając. Czy rzeczywiście? Coś tam może działaliśmy, przypadek nam dopomagał. Czy wszakże w pana ocenie wysoka nota dla nas nie wynika po prostu z grzeczności?

Gospodarz rozłożył ręce.

— Kochani, nie mam nic do ukrywania. Szalenie nam pomogliście, wzięliście na siebie główną rolę, wskazaliście dosłownie nieomal ze wszystkie tropy... Nie znaczy to, iż milicja i władze śledcze nie dopięłyby również celu po pewnym czasie. My też zaciskaliśmy oka sieci, początkowo jednak zarcuając ją na ślepo i zgarniając do niej wszelkie płatki niezwiązane z interesującą nas sprawą. Co najbardziej imponujące, to wasze tempo. Zaskakiwaliście nas dosłownie z godziny na godzinę.

Rozdział dziewiętnasty

SIELSKA ATMOSFERA NA ROMANTYCZNĄ NUTE

Siedział nad samą wodą, z kolanami wysoko uniesionymi pod brode. Objeżdżając nogi rękami, zapatrzon w delikatnie seledynową toń, przyciszonym głosem mówił do siebie, czy może do tej rozigranej płasmy ukleć, polyskującej tafli:

Tyś jest jezioro moje,
ja jestem twoje słońce,
światłami ciebie stroję,
szczęście moje szumiące.
Trzciny twoje poszłam.
Odczuję. I znów wracam.

Krychna przykładając usta do ucha Florka, zapytała przejęta:

— Czy Lutek jest poetą? Tak ślicznie mówi. Obejrzał się szybko, czy ktokolwiek tego nie słyszy, również szepem zorientował dziewczynę. Trochę się zżymał na naiwność Krychny, ale zarazem myślał o niej z rozczuleniem. Trochę zahukana, nieotrąskana, ale to dobrze, drobiazgi zawsze można wygładzić, gorzej, gdyby była cwaniara, o co ją początkowo podejrzewała reszta paczki. Oglądał się, pobięgał już bowiem pod kępę mizernych krzaków, z trudem czepiających się zamulonego piasku, gdzie urządzili kuchnię.

Danka i Szymon wciąż jeszcze tkwili w wodzie, zachwyceni jeziorem, nade wszystko zaś ciszą i spokojem, aż zaskakującymi po hałaśliwej plaży kołobrzeskiej.

— Lutek. Florek. kapię się jeszcze, wspinała woda — pokrzykiwała Danka. od wczoraj w bajecznym humorze, roześmiana, rozśpiewana; takiej chyba nigdy jeszcze jej nie widzieli.

Pazola dał się namówić, z rozpędu pluchnął w wodę, zataczając się przebrnął pływając i dołączył do tamtych. Florek uśmiechnął się, widząc, jak z obu stron obstawiają teraz dziewczynę płynącą naprzeciw przez zatoczkę. I zaraz się posunął do Krychny. Z zapalem zaparzała herbatę do porannego posiłku. Pomagając jej ciąć kromki chleba i smarować je margaryną, przyglądał się dziewczynie. Nie potrafił się wstrzymać. Korzystając z okazji, że znalazła się blisko niego, pocałował ją w szyję, tuż pod włosami. Obróciła się trochę onieśmielona, z półuśmiechem na ustach, który tak bardzo lubił.

— No i widzisz, jak świetnie? A tak się obawiałaś. Mówiłem ci, swoja wiara. Szymek przy bliższym poznanu również nie taki straszny.

— O tym wiedziałam. Bałam się czego innego... Ciągłe mi wstyd przed nimi, przed tobą.

— Krwśka, skąd mogłaś wiedzieć, było, minęło i koniec. Pocałuj mnie lepiej, zamiast pleść głupstwa.

Śliwka w kompocie

Około 698 (309) ton czereśni (w nawiasach produkcja ubiegłoroczna), 2002 (1154) tony wiśni, 3380 (3757) ton truskawek, 580 (935) ton agrestu, 2139 (1466) ton malin, 1162 (841) tony porzeczek i wiele innych owoców przerobiły już w tym roku wielkopolskie przetwórcze owocowo-warzywne. Prócz agrestu obrodziły w tym roku jak rzadko owoce jagodowe, i fabryki na brak surowca narzekać nie mogły.

Mniejszy niż w roku ubiegłym przerób truskawek spowodowany był krótszym okresem kampanii. Okres chłódów zahamował dojrzewanie truskawek, a później spowolniały wzrost owoców i spietrzeń doślaw do przetwórcy. Mimo maksymalnego obciążenia maszyn nie mogły one przerobić na dżemy i pulpy wielkiej ilości tych łatwych psujących się owoców.

Obecnie przetwórcy są „zakłani” pomidorami, ogórkami, jabłkami i gruszkami. Na taśm produkcyjnych weszły także śliwki, których w tym roku jest w sadach zatręśnienie. Nie stęży, zapotrzebowanie na przetwórcy śliwkowe mocno się skurczyło i przemysł ma w planie przerób tylko 1848 ton tych smacznych owoców, podczas gdy w roku ubiegłym, niezbyt przecież w śliwki urodzajnym, przerobił ich 3179 ton. Znosi się więc na to, że producenci będą odjeżdżać z punktów skupu z niesprzedanym towarem i... pomstować na wszystko dookoła.

Trudno tu wnikać szczegółów w przyczyny raptownego zahamowania popytu na przetwórcy śliwkowe. Ponieważ jednak popyt na jakiś towar w dużej mierze zależy od jego ceny, warto wydaje się zastanowić nad tym zagadnieniem. Gdyby polityka cen w handlu owocami i ich przetworami

była elastyczniejsza, bardziej dostosowana do przemienności lat urodzaju, to być może nie trzeba by hamować rozmiarów przetwórcy. A śliwki to nie cebula, która może leżeć w magazynie choćby rok. Tu tydzień niezdeterminowania i — ze śliwek pozostają tylko pestki i strąty. Wymierne w złotychkach i te nie wymierne.

W roku ubiegłym wielkopolskie przetwórcze owocowo-warzywne (terenowe i kluczowe), przerobiły prawie 36 000 ton owoców i warzyw. W roku bieżącym zamierzają przerobić prawie 60 000 ton. Takie skoki w wielkości produkcji są zależne nie tylko od urodzajów na owoce i popytu na przetwórcy. Tak duży z roku na rok wzrost produkcji stał się możliwy przede wszystkim dzięki znacznemu postępowi w technice i organizacji wielkopolskiego przemysłu owocowo-warzywnego.

Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Spożywczych Przemysłu Terenowego powierzono funkcję wiodącą w tej branży na terenie Wielkopolski. Dyrekcja tego Zjednoczenia ma plan rekonstrukcji techniczno-organizacyjnej branży i konsekwentnie go realizuje. Wymienia w przetwórcy przestarzałe maszyny, rozszerza tzw. „wąskie gardła”, stara się o magazyny, które w coraz większym stopniu ograniczają produkcję wielkopolskich przetwórcy. Jednocześnie kładzie się nacisk na polepszenie jakości przetwórcy i rozszerzenie ich asortymentu.

Na przykład w roku ubiegłym zrzeszone w Zjednoczeniu zakłady produkowały 14 rodzajów kompotów; w tym

roku wytwarzają 19. Na Targach Jesiennych zaferowały po raz pierwszy handlowi takie wyroby, jak gulasz wołowy z jarzynami, gołąbki w sosie pomidorowym, klopsiki w takimże sosie, groch z mięsem, kapustę z kiebasą, bigos domowy, wieprzowinę z grochem do spożywania na zimno (w opakowaniach 200-gramowych, a więc praktycznych, do jednorazowego spożycia) itp.

Zaawansowane są próby uruchomienia produkcji konserwowych pomidorów w zalewie własnej, ogórków kiszonych w słojach (dotychczas — w beczkach), pikli ogórkowych oraz kompotów z pigwy. W planie są salatkę warzywną, różne kompozycje rosółowe itd.

Dwa rodzaje kompotów: malinowy i agrestowy zdobyły znak jakości — jedynkę w trójkę. Podobnie wino owocowe „Bianco”, które dodatkowo na Targach zostało wyróżnione srebrnym medalem w konkursie „dobre — ładne — poszukiwane”. O znak jakości dla swoich wyrobów ubiega się w Zjednoczeniu kilka zakładów.

Czasy konfitur i marmolady minęły bezpowrotnie. Klient stał się wybredniejszy i byle czego nie kupi. W czasach, gdy w ekonomice dochodzi do głosu rentowność, szanse utrzymania się na rynku i dalszego rozwoju mają tylko te przetwórcy, których załogi pilnie studiują gusty konsumentów i starają się je zaspokoić.

A zepsuć produkt — bardzo łatwo. Opowiadał nam główny inżynier Zjednoczenia, że wystarczy np. zerwany ogórek pozostawić przez jeden dzień na słońcu, by — przetworzony — już nie miał takiego smaku, jaki mieć powinien. Klient skosztuje, spojrzy na etykietę przetwórcy i — ominię ją przy następnym kupnie.

PIOTR CHOJNACKI

dopiero po roku. Również roszczenie o zapłatę odszkodowania za niewykorzystany urlop przysługiwać Pani będzie po upływie jednego roku i to z chwilą, gdy umowa o pracę uległa będzie rozwiązaniu. (1930)

KTO MOŻE OTRZYMAĆ STYPENDIUM

Zuzanna. — Ojciec jest renci-
stą. Styszałam, że mam prawo do
stypendium w wysokości 500 zł.

RED. — Stypendia przyznawane
są zasadniczo dopiero od drugie-
go semestru I roku studiów i wy-
noszą od 300 zł do 450 zł miesięcz-
nie. Stypendium może otrzymać
student, który wykazuje się do-
brymi postępami w nauce, znaj-
duje się w sytuacji materialnej
uzasadniającej przyznanie sty-
pendium, a nadto wykazuje nie-
naganną postawę moralną i oby-
watelską. (1905)

POKÓJ SUBLOKATORSKI I WYPOWIEDZENIE

H. S., ul. Mylna. — Jaki okres
prawni obowiązują obie strony
przy wypowiedzeniu pokoju sub-
lokatorskiego?

RED. — Stosownie do przepisu
art. 14 ustawy z 30. I. 1959 r. pra-
wa lokalowej — umowa najmu
zawarta na czas nie oznaczony,
może być rozwiązana za 3 mie-
siecznym wypowiedzeniem, chyba
że strony w pisemnej umowie u-
staliły dłuższy termin wypowie-
dzenia. (1927)

PO ZATRZYMANIU PRAWA JAZDY

Zmartwiony Henryk P. — Sąd
zatrzymał mi na 6 miesięcy prawo
jazdy. Czy po tym okresie będę
musiał ponownie zdawać egzami-
n?

RED. — O tym, czy egzamin
będzie Pan musiał zdawać ponow-
nie zadczyduje wydział komunika-
cji, zależnie od tego, jak dłu-
go Pan nie prowadził pojazdu. (1944)

HYMNY POLSKI I JUGOSŁOWIAŃSKI

Teresa K. z Poznania — Pod-
czas ostatnich międzynarodowych
zawodów sportowych słyszałam
hymn jugosłowiański, który jest
niesłychanie podobny do nasze-
go. Skąd to się wzięło?

RED. — W roku 1848 na Zjeź-
dzie Słowiańskim w Pradze cze-
skiej kompozytor napisał pieśń
„Hej Słowianie”, wyrażającą idee
Wiosny Ludów. Melodię do tej
pieśni oparł na naszym dzisiej-
szym hymnie „Jeszcze Polska nie
zginieła”. Pieśń ta jest hymnem
Jugosławii. Ostatnio ogłoszono w
Jugosławii konkurs na nowy
hymn. (1974)

Praca

Mężczyzna, do-
spodarstwa rolnego
— przytyme. Wesołowski. Sta-
ry Rynek 92. 31156g

Pomoc domowa potrze-
bna. Poznań, Garbary. Ple-
karnia-Ciastkarnia. Sklep. 31189g

Gospośia na stałe lub do-
chodząca, potrzebna. Skła-
dowa 12/13, tel. 588-77, po-
godz. 17. 31131g

Krawcom (cowym) od-
dam zycie piasek do ma-
skich, konfekcyjnych w
dom. Dobre warunki. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldz-
ka 19 dla 31142g.

Samodzielną pomoc do-
mowa, poszukuje pracy,
chętnie na plebani. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldz-
ka 19 dla 32550g.

Pomoc domowa docho-
dząca, najchętniej renci-
stka, potrzebna. Szydow-
ska 41 m. 4, tel. 459-33,
godz. 15-17. 31249g

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie mechaniki pojazdów,
najchętniej z prowincji.
Poznań, Nowina 6. 31260g

Przyjmę ucznia ślusar-
skiego, specjalność wyrob
i naprawa wag. Józef Fi-
giński Poznań, Fredry 1.
31495g

Samodzielną modystką,
do Gdańska, potrzebna.
Zgłoszenia: Poznań, Miel-
żyńskiego 16 m. 5. 31413g

Potrzebny mężczyzna do
pracy w rolnictwie. Frac-
kowiak, Góratowo, pocz-
ta Swarzędz, pow. Po-
znań. 31524g

Iszukan cukiernika na
pół etatu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
31754g.

Uczniów do zawodu ma-
larskiego przyjmę (nau-
ka 2 lata). Koliński, Da-
browskiego 330. 31762g

Dozorstwo, najchętniej z
mieszkaniami przytyme. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldz-
ka 19 dla 31804g.

Warsztat elektroinstalacyj-
ny przyjmie uczniów,
najchętniej z prowincji,
wyższe i średnie na-
miescu. Łęczyca Łęczy-
17, pow. Poznań, dojazd
cał. 15 minut autobusem z
Deba. 31282g

Przyjmę ucznia murar-
skiego może być z pro-
wincji. Podchorążych 46,
31847g

Pomoc do 2-letniego
dziecka, najchętniej z
mieszkaniami zaraz po-
trzebna. Zgłoszenia: An-
toniewski, Poznań. Go-
pińskiego 16, po godz. 15.
31839g

Blacharz — spawacz sa-
mochodowy, wykwalifi-
kowany z praktyką, po-
trzebny zaraz. Mechanika
Poznańska — Kepno,
Obr. Stalingradu 11.
14227p

Uczeń kominarski po-
trzebny. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
31946g

Kaletnik (czka), maszy-
narka, potrzebni. Kos-
cielna 23, w podwórzu.
33359g

Nauka

Tańców uczyć — Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7. 31592g

„METALZBYT“

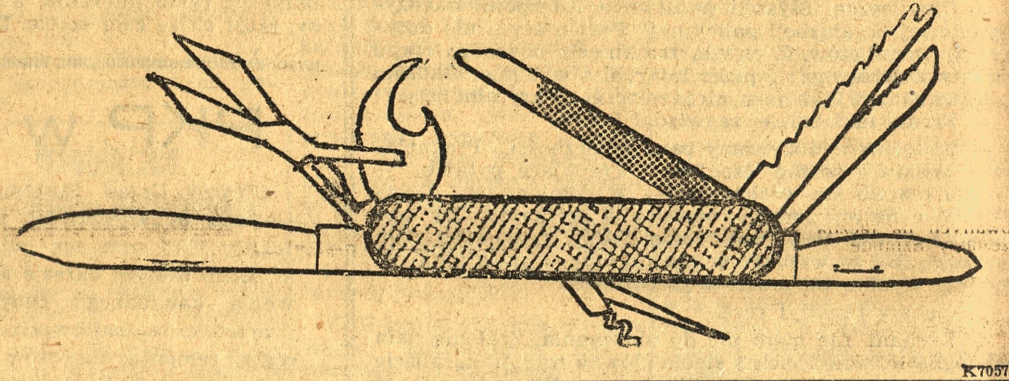
CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH
w Bytomiu, plac Kościuszki nr 11

POLECA

scyzoryki turystyczne

11-częściowe, nierdzewne, o uniwersalnym zastosowaniu, wygodne na wczasach,
wycieczkach itp. oraz w użytku domowym, lekkie, estetycznie wykonane, produk-
cji Fabryki Wyr. Nożowniczych „Gerlach” w Drzewnicy, powiat Opoczno.
Skład scyzoryka: dwa ostrza, nożyce, pilnik do metalu i pilnik, pilnik
do drewna, otwieracz do konserw, otwieracz do kapsli i szubokret, pilniczek do
paznokci, skrobak do ryb i odhacznik, korkociąg i rozwiertak.

CENA 200 ZŁ ZA JEDNĄ SZTUKĘ. — DO NABYCIA WE WSZYSTKICH
SKLEPACH MHD i „ARGED” W CAŁYM KRAJU.



K7057

czytelnicy piszą —
REDAKCJA ODPOWIADA

CZAS PRACY PIELEGNIAREK

B. P. — Proszę o podanie mi
przepisów prawnych, regulują-
cych czas pracy pielęgniarek w
szpitalach?

RED. — Czas pracy pielęgniark
jest uregulowany w rozporząd-
zeniu Ministerstwa Pracy i Opie-
ki Społecznej z 5. V. 1948 r. (Dz.
U. Nr 28, poz. 192). Czas ten nie
może przekroczyć 8 godzin na do-
bę i 48 godzin na tydzień. Na jed-
nej zmianie czas ten może być
przedłużony do 10 godz. na dobę
i 60 godz. na tydzień przy odpo-
wiednim wyrównaniu (skrótowi)
w innym tygodniu. Pielęgniarki
odcinkowe i niższy personel, a
więc salowe, które pracują w ty-
godniu 48 godzin zamiast 46 — o-
trzymują za te dwie godziny wy-
nagrodzenie ze zwyczaj 50 pro-
cent. (1646)

WALKA Z PASOŻYTAMI KUR

Gospodyni wiejska — Mam kło-
pot z hodowlą kur. Mają pasoży-
ty. Jak je zwalczać, by zapobiec
stratom w hodowli?

RED. — Należy przede wszyst-
kim dokładnie zdezynfekować ko-
mieszczenie i wybiegi dla kur.
Korytka, podłogi i grzędy wyso-
rować gorącą wodą, a następnie
wymoczyć w 2 proc. roztworze
sody żrącej. Podłogi w ten sam
sposób umyć, a ściany na nowo
wybielić. Wybiegi byłoby dobrze
jesienią zaozać. Na pasożyty po-
dawać kurom czterochlorek węgla
rozpuszczony w płynnej parafinie
(każdej kurze osobno nale-
wać do dzioba). Jeżeli to są glisty,
to radzimy kupić antyworminę,
rozpuścić 20 tabletek w 3 do 4 l
wody i przez 6 dni podawać
kurom do picia. (1704)

PRAWO DO SPADKU

Stanisława — Siostra zapisała
swoim dwóm pasierbom dom jed-
norodzinny z ogrodem, całkowicie
pomijając mnie i brata. Czy w
myśl ustawy mamy jakieś prawa
do spadku?

RED. — Siostra może dyspo-
nować własnym majątkiem według
swojego uznania — wyjąwszy tzw.
spadkobierców koniecznych, któ-
rym przysługuje prawo do tak
zwanego zachowku. Prawo do za-

chowku przysługuje dzieciom
względnie wnukom, małżonkom i
rodzicom. Rodzeństwu ten zachow-
ek nie przysługuje. Tak więc
ani Pani, ani brat nie mają prawa
do spadku po siostrze. (1786)

FLAGA CZY CHORĄGIEW

Halina M. — We wszystkich ga-
zetach używa się słowa flaga pol-
ska lub flaga państwowa, za-
miast jak dawniej chorągiew,
czy sztandar polski. Zdaje mi się,
że jest to błąd.

RED. — Według słownika języ-
ka polskiego — pod redakcją
prof. Witolda Doroszewskiego
flaga jest to: „przymocowany do
drzewa kawałek tkaniny określo-
nej formy i barwy lub kolorów”,
zaś chorągiew — to „prytwier-
dzone do drzewa płótno lub tkanina
określonego koloru, często z
wysztytym lub wymalowanym
godłem państwa lub znakiem or-
ganizacji społecznej, wojskowej”.
Można więc śmiało mówić i pi-
sać np.: ulice udekorowane były
flagami państwowymi. (1902)

RENTY DLA INŻYNIERÓW

Inż. N. W. — W Monitorze
(nr 40) ukazało się zarządzenie
nr 53 Prezesa Rady Ministrów w
sprawie rent dla rencistów — in-
żynierów. Proszę o bliźsze dane.

RED. — Wypłaty rent renci-
stom inżynierom, zatrudnionym
w przedsiębiorstwach gospodarki
uspołecznionej, bądź wykonują-
cym prace na podstawie umów z
zakresu wymagającego takich
kwalifikacji — nie zawieszają się
prawa do renty, jeżeli zarobki
nie przekraczają miesięcznie kwoty
stanowiącej 1/3 podstawy wy-
miaru pobieranej renty, nie wię-
cej jednak niż 2 000.— (1812)

URLOPY STAŻYSTY

Iwona L. — Umowa o pracę
wygasa z chwilą zakończenia
stażu, tj. po 12 miesiącach. Według
układu zbiorowego za przepracowa-
nie roku należy mi się 30 dni
urlopu, z czego 14 dni wykorzy-
stałam po pół roku pracy. Czy
pozostała część urlopu zakład po-
winien mi dać w czasie odbywa-
nia stażu, czy też zapłacić za niego?

RED. — Pracownik nabywa
prawo do urlopu po roku. Po 6
miesiącach może otrzymać zalicz-
kowo 14 dni. Resztę urlopu wy-
poczynkowego wykorzystać można

KTO MOŻE OTRZYMAĆ STYPENDIUM

Zuzanna. — Ojciec jest renci-
stą. Styszałam, że mam prawo do
stypendium w wysokości 500 zł.

RED. — Stypendia przyznawane
są zasadniczo dopiero od drugie-
go semestru I roku studiów i wy-
noszą od 300 zł do 450 zł miesięcz-
nie. Stypendium może otrzymać
student, który wykazuje się do-
brymi postępami w nauce, znaj-
duje się w sytuacji materialnej
uzasadniającej przyznanie sty-
pendium, a nadto wykazuje nie-
naganną postawę moralną i oby-
watelską. (1905)

POKÓJ SUBLOKATORSKI I WYPOWIEDZENIE

H. S., ul. Mylna. — Jaki okres
prawni obowiązują obie strony
przy wypowiedzeniu pokoju sub-
lokatorskiego?

RED. — Stosownie do przepisu
art. 14 ustawy z 30. I. 1959 r. pra-
wa lokalowej — umowa najmu
zawarta na czas nie oznaczony,
może być rozwiązana za 3 mie-
siecznym wypowiedzeniem, chyba
że strony w pisemnej umowie u-
staliły dłuższy termin wypowie-
dzenia. (1927)

PO ZATRZYMANIU PRAWA JAZDY

Zmartwiony Henryk P. — Sąd
zatrzymał mi na 6 miesięcy prawo
jazdy. Czy po tym okresie będę
musiał ponownie zdawać egzami-
n?

RED. — O tym, czy egzamin
będzie Pan musiał zdawać ponow-
nie zadczyduje wydział komunika-
cji, zależnie od tego, jak dłu-
go Pan nie prowadził pojazdu. (1944)

HYMNY POLSKI I JUGOSŁOWIAŃSKI

Teresa K. z Poznania — Pod-
czas ostatnich międzynarodowych
zawodów sportowych słyszałam
hymn jugosłowiański, który jest
niesłychanie podobny do nasze-
go. Skąd to się wzięło?

RED. — W roku 1848 na Zjeź-
dzie Słowiańskim w Pradze cze-
skiej kompozytor napisał pieśń
„Hej Słowianie”, wyrażającą idee
Wiosny Ludów. Melodię do tej
pieśni oparł na naszym dzisiej-
szym hymnie „Jeszcze Polska nie
zginieła”. Pieśń ta jest hymnem
Jugosławii. Ostatnio ogłoszono w
Jugosławii konkurs na nowy
hymn. (1974)

Potrzebny zaraz pracow-
nik do prac w gospodar-
stwie, wynagrodzenie we
dług umowy. Zgłoszenia:
Pobiedziska, ul. Gośliń-
ska 14. 31614g

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie lokarskim. Poznań,
Findera 38. 31619g

Przyjmę ucznia. Stolar-
nia, ul. Kolejowa 47. 31625g

Potrzebna pomoc w nau-
ce, najchętniej nauczy-
cielką emerytką (4 i 6 kla-
sa). Adres wskazać „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
31627g.

Przyjmę dozorstwo, wzle-
pracę palacza c. o., wa-
runek mieszkanie. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 31635g.

Potrzebna pomoc do star-
szej osoby. Puszczykowo,
Podleśna 8. 31637g

Administracje domów —
przyjmę. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
31660g.

Uczniów malarskich przy-
jmę. Mądry, Szewska 12,
godz. 18-20. 31679g

Kierowcę kat. III zatrud-
nię. Józef Mikołajczak,
Poznań, Ostrowska 340. 31681g

Pani przyjmie pracę (za-
łatwianie spraw wylaczo-
nia na wyjazdy). Adres
wskazać „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 31685g.

Pomoc domowa na do-
brych warunkach, 3 razy
w tygodniu potrzebna.
Zgłoszenia: godz. 16-18,
ul. Bonin — Winary, wie-
żowiec, mieszkanie 40,
III ptr. 31690g

Potrzebna pomoc domo-
wa do pracującego dzie-
ciństwa (6-letnie dzie-
cko). Zgłoszenia: inż. Wal-
demar Czajka, Krobka, ul.
Powstańców Włp. 118. 31711g

Zaopiekuję się dzieckiem
u siebie w domu. Waw-
rzyńska 6 m. 19. 31719g

Potrzebna dochodząca po-
moc domowa. Zgłoszenia
po godz. 17, ul. Karłow-
skiego 4 m. 5 (koło Ry-
nku Łazarskiego). 31735g

Potrzebny piekarz (4 go-
dziny na dobę). Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 31750g.

Pomoc domowa potrze-
bna. Zgłoszenia: Zbazy-
ska 24 m. 2, godz. 18-20.
33347g

wpisu na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
śleń budowlanych, maszy-
nowych oraz kosztoryso-
wania — przyjmuję. In-
formacji niemyślnie udzi-
e — Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K7584

Udzielam lekcji gry na
fortepianie. Wiadomości:
tel. 424-85. 31771g

Kupno

Znaczniki pocztowe, masów-
kę polską i zagraniczną
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 31567g

Kupię przyczepkę samo-
chodową. Może być usz-
kodzona. Ciechocińska 20
dla 31682g

Szafę pancerną ognio-
trwałą, małą, okazjnie
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
31598g.

Tokarkę do 1 metra to-
czenia, nowszy typ, fra-
zarkę do płaszczyn kupię.
Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
31732g.

Karwowski — „Historia
Wielkiego Księstwa Po-
znańskiego” kupię — ca-
łość lub poszczególne to-
my. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
31638g.

Kupię większą ilość ka-
townika 50 mm, wzglę-
dnie podobnego kształtowi-
nika o tej samej wytrzy-
małości. Wiadomości: Or-
wat, Poznań, Raków 4,
tel. 648-12. 31768g

Periową masę holender-
ską kupię. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
31791g.

Kolejki dobre kupię. Te-
lefon 527-00, tylko od go-
dziny 15-16. 31793g

Sprzedaż

Sprzedam sypialnię. Po-
znań. Przemysłowa 67 m.
2, od godz. 17. 31276g

Akordeon 80-basowy, ti-
niro sprzedam. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 31666g.

Sprzedam tanio futro ka-
rakulowe. Chociszewskie-
go 48a m. 4. 32292g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Wy-
twórnia, Orzeszkowej 18a
32252g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
nr 70. 30680g

Ratlerki — szczeniaki,
sprzedam. Tel. 555-35.
33216g

Wózki dziecięce, w wiel-
kość i wybór materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 30992g

Wywornia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki. Po-
znań, Zbazyńska 12, tel.
440-50, dawniej Wrocław-
ska 25. 31877g

Wywornia wózków dzie-
cięcych, duży wybór po-
leca Poznań. Kwiatów-
ski 12. 32055g

Krzeszy róż. wybór eks-
portowy, sprzed

Zarządzenie o ogrzewaniu wydano — czekamy na wykonanie

Ministerstwo Górnictwa i Energetyki podjęło w tych dniach decyzję od dawna oczekiwaną przez ogół mieszkańców, w których domach lub zakładach pracy zainstalowane jest centralne ogrzewanie. Zarządzeniem, ogłoszonym wczoraj bądź we wtorek wieczorem (w Radio i TV) przyspieszono termin rozpoczęcia sezonu opalania mieszkań i biur.

Niestety, zmiana terminu za skoczyła nieco instytucje, zajmujące się przygotowywaniem kotłowni c.o. do sezonu opalania. Pierwotnie miały one termin wyznaczony przez Ministra Gospodarki Komunalnej. Wskazywał on, że kotłownie mają być przygotowane w pełni do okresu ogrzewczego 5 października. Nowe zarządzenie, Ministra Górnictwa i Energetyki, przyspieszyło termin rozruchu, wyznaczając dzień gotowości na 1 października.

Ponieważ od kilku dni temperatura o godz. 21 wynosi znacznie poniżej wyznaczonych nowym zarządzeniem 12°C, już dzisiaj powinno być ciepło w większości biur i mieszkań. Takie też polecenie wydał Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej DZBM-cm.

Jak nas poinformował Dział Energetyki Ciepłej Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej, 90 procent poznańskich kotłowni może na tychmiejscach przystąpić do rozruchu. W pozostałych (małych) dobiegają końca remonty. Wczoraj, w momencie gdy informowaliśmy się o bieżącej sytuacji, wspomniany Dział ścigał jeszcze dane z poszczególnych dzielnic. Więści były raczej pomyślne. Wilda i Nowe Miasto wykazywały po jednej kotłowni, których rozruch może być opóźniony właśnie ze względu na trwające jeszcze naprawy. Nie jest to jednak sprawa wielu dni.

Poinformowano nas także, że nie powinno być kłopotów z uruchomieniem takich np. kotłowni, jak na osiedlach Grunwald osiedlu im. Świerzeńskiego czy Dębca. W sumie we wszystkich tych przypadkach, gdzie nie ma remontów, a to

dotyczy znacznej części wiejskich kotłowni, palenie powinno się rozpocząć najpóźniej dzisiaj lub w piątek. Dział Energetyki Ciepłej zapewnił nas, że czyni się wszystko, by zgodnie z nowym zarządzeniem jak najszybciej oddać ponownie do użytku i te zakłady, które sygnalizują jeszcze pewne kłopoty.

Wierzymy w te zapewnienia i w imieniu wielu tysięcy marzących już od kilku dni — w mieszkaniach i przy pracy — poznaniaków wyrażamy przekonanie, że wszędzie tam, gdzie istnieją urządzenia c.o. dzisiaj, a najdalej w piątek do trze ciepło. (c)

„Fall Weiss wchodzi w życie“

W kolejnej audycji dokumentalnej Janusza Matuszyskiego zatytułowanej: „Fall Weiss wchodzi w życie“, Rozgłośnia Poznańska PR przedstawił w piątek 30 bm. o godz. 17.25 liczące, niewykonywane dotychczas w polskiej radiofonii dokumenty dźwiękowe dotyczące historii przygotowań i początków agresji hitlerowskiej na Polskę. Usłyszyszmy m.in. utrwalone na archiwalnych płytach wystąpienia ówczesnych polskich i niemieckich polityków. (na)

Grzech handlu

Przejdźcie się, panie i panowie, po mieście i przyglądnijcie się wystawom w oknach magazynów i sklepów. Prawie wszystkie reklamują jeszcze „Jesień 66“, napisami wołają „Witamy gości targowych“, wydaje się po prostu, że jesienne targi jeszcze trwają. Szczytem „aktualności handlowej“ pochwalili się może Państwowe Przedsiębiorstwo Filatelistyczne „Ruch“ przy ul. 27 Grudnia. Tam w oknie wiszą plakaty reklamujące... „MIĘDZYNA-RODOWE TARGI POZNAŃSKIE — 12-26 czerwca 1966“.

Powie może ktoś, że Targi Jesienne uszak dopiero co zamknięto. Tak, ale powtarza się stary grzech: w ubiegłym roku choinki i gwiazdory zdolały dopiero wyprzeć z witryn sklepowych akcenty dekoracyjne reklamujące „Jesień 65“. Czy teraz ma być tak samo? t. h. n.

Wytrwały turysta

Rowerem przez Europę

Niecodziennego turystę gościł w tych dniach Poznań. Przez nasze miasto przebiegała bowiem trasa 24-letniego kolarza z Jugosławii, Vojslava Cvetkovića Dunia. Od 16 maja br. jedzie on swoim rowerem przez Europę i — co ciekawsze — bez grosza w kieszeni. Do tej pory zwiędził już Bułgarię, Rumunię, Węgry, Czechosłowację, Polskę, Finlandię, Szwecję, Norwegię, Islandię (dotarł tam samolotem), Danię i ponownie Polskę. Dzisiaj wyruszy w dalszą drogę do Wrocławia, by przez Czechosłowację i Austrię dostać się na powrót do swej Ojczyzny.

Warto dodać, że w ostatnich 6 latach jugosłowiański turysta przejechał dosłownie całą Jugosławię wzdłuż i wszerz, pokonując przeszło 80 000 km.

Przeciętnie przejeżdża on od 100 do 150 km dziennie. W przyszłym roku zamierza wyruszyć na rowerową wędrowkę po zachodniej Europie.

Vojslav Dunia jest pracownikiem przetwórci mięsnej „Juhor“ w Svetozarewie, 130 km od Belgradu. (jm)

Sytuacja mieszkaniowa i usługi tematem sesji DRN Nowe Miasto

O mówienie sytuacji mieszkaniowej i nowej polityki lokalowej oraz stanu usług i kierunków ich rozwoju był głównym tematem wczorajszej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej na Nowym Mieście.

Należyte zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ludzi żyjących w tej dzielnicy trudnia tzw. rozproszone budownictwo, oraz znaczna liczba domków jednorodzinnych, wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami i sporo budynków związanych z rolnictwem. Wiele z tych budynków jest w dodatku często pozabawionych wodociągów, kanalizacji, gazu, łazienek i centralnego ogrzewania — mówiono na sesji.

Opracowując plan przydziału mieszkań na bieżącą 5-latkę, Prezydium DRN rozpatrzyło łącznie 1816 wniosków i zakwalifikowało do przydziału z budownictwa rad narodowych 591 rodzin. Plan przydziału realizowany jest jednak w bieżącym roku w bardzo skromnym zakresie, gdyż Prezydium dysponuje nikłym przydziałem mieszkań. Dlatego postanowiono m.in. wystąpić do Prezydium RN Poznania z wnioskiem o przekazanie odpowiedniej liczby izb, zwalniających przez rodziny przeprowadzające się do domów spółdzielczych. Ponadto postanowiono też przydzielać mieszkania w tym roku, w którym było to przewidziane w planie, osobom wyrażającym zgodę na mieszkanie spółdzielcze, mimo gorszej sytuacji materialnej niż to określają przepisy.

Przy omawianiu kolejnego punktu programu obrad stwierdzono, że sieć zakładów usługowych na Nowym Mieście jest znacznie mniejsza niż w innych dzielnicach Poznania. W dzielnicy są niedostatecznie reprezentowane nie które rodzaje usług, przede wszystkim: blacharstwo, elektrotechnika, szklarstwo, szewstwo, krawiectwo, instalatorstwo i malarstwo. Brak również placówek zajmujących się naprawą radioaparatów i telewizorów, rymarstwem, gorseciarstwem, dekarstwem i lakiernictwem. Sytuację pogorszy fakt, że w przyszłości wiele warsztatów zlikwiduje się po przystąpieniu na Ratajach do budowy osiedla mieszkaniowego.

Prezydium DRN opracowało program rozwoju usług. Przewiduje się m.in. uruchomienie do 1970 r. kilku pawilo-

nów usługowych oraz 45 warsztatów rzemieślniczych.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy zamierza złożyć w najbliższych latach kilka zakładów krawieckich, szewskich, fryzjerskich i czyszczenia garderoby, które zostaną zlokalizowane przy ulicach Krawcowej i Smolnej oraz na osiedlu Piotrowo II. Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terebnego chciałoby uruchomić zakłady krawieckie, kuśnierskie, szklarskie, rymarskie i budowlane. Niezależnie od tego proponuje ono, by zorganizować w sklepach z artykułami przemysłowymi punkty napraw.

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych zobowiązała się wybudować pawilon z wypożyczalnią sprzętu turystycznego, punktami naprawy pończoch, napełniania długopisów oraz przechowywania rowerów i motocykli. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowe Miasto“ przeznaczy w powstającym zespołe domków jednorodzinnych przy ul. Smolnej — 150 m² na zakład fryzjerski, punkt przyjęć do chemicznego czyszczenia i magiel.

Jeśli wszystkie te założenia będą zrealizowane, Nowe Miasto otrzyma do 1970 r. na punkty usługowe lokale o powierzchni ponad 1500 m². Sytuacja w zakresie rzemieślniczych usług zmieni się po wybudowaniu osiedla mieszkaniowego na Ratajach, gdzie do 1970 r. mają być przekazane pomieszczenia o powierzchni około 2340 m². (b)

Naukowa konferencja ogrodnicza

W piątek, 30 bm. o godz. 10 odbędzie się w Domu Technika (ul. Stalingradzka) Wojewódzka Konferencja naukowo-techniczna na temat: „Szkołnictwo Ogrodnicze w Wielkopolsce“. Organizatorami są: Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa oraz Centrala Spółdzielni Ogrodniczych — Okręg w Poznaniu.

Konferencja będzie połączona z IV zjazdem absolwentów b. Państwowej Szkoły Ogrodnictwa i b. Państwowych Kursów Ogrodniczych w Poznaniu. Program zjazdu przewiduje 1. 10. br. — poza spotkaniami absolwentów i absolwentek z byłymi wykładowcami — zwiedzenie obiektów Wyższej Szkoły Rolniczej i Zakładów Ogrodniczych PGR — Owinińska, a 2. 10. br. objazd po terenach zieleni miejskiej Poznania.

W czasie trwania konferencji i zjazdu przewiduje się pokaz kwiatów i zieleni ozdobnej oraz wystawę obrazującą działalność Pracowni Pomocy Naukowych przy WSR w Poznaniu. (na)

INFORMUJEMY

Dział Społeczno-Samorządowy Poznańskiej Spółdzielni Spożywców, Aeroklub Poznański i Prezydium Miejskiej Komisji Spółdzielni Uczniowskich organizują przy współudziale ZHP, „Lotu“, Pałacu Kultury oraz „Gazety Poznańskiej“ — Zawody Latawców, które odbędą się w niedzielę 2. 10. br. o godz. 9 na lotnisku na Ławicy. Zawodnicy zostaną przewiezieni w godz. 8-9.30 autobusami MPK (bezpłatnie) z Rynku Jeżyckiego.

Zebrań nauczycieli Sekcji Emerytów — Dzielnicy Wilda odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w Szkole Podstawowej 39 przy ul. św. Jerzego 6/10.

Ryszard Mankiewicz otrzyma najnowszy motocykl MZ-125

Rzadko mamy okazję oglądać zwycięskiego Ryszarda Mankiewicza z poznańskiej Unii, który należy przecież do krajowej czołówki i sporo laurów zbiera na imprezach krajowych i zagranicznych. Dlatego więc poznaliśmy kibice (poza wyjątkami, jak w minioną niedzielę) poznańscy są tej przyjemności?

Przyczyn szukać należy m.in. w tym, że Mankiewiczowi najbardziej odpowiadały wyścigi uliczne na gładkich nawierzchniach. W biegach trawiastych, mimo, że są dużą tradycją jego macierzystego klubu, nie czuje się niestety dobrze, co jest powodem jego słabszych na ogół startów na przykład w wyścigach o Złoty Kask. Trudne technicznie trasy uliczne dają temu zawodnikowi znacznie większe możliwości wykazania pełnych umiejętności, a także okazję pełnego wykorzystania walorów MZ-125, która jest motocyklem przystosowanym głównie do wyścigów na twardych torach.

Po niedzielnych wyścigach w ramach VI eliminacji do mistrzostw Polski (nota bene jedynie tegorocznej z udziałem Mankiewicza, gdyż wszystkie poprzednie pokrywały się z terminami jego startów za granicą) rozmawialiśmy z zawodnikiem Unii o aktualnym stanie sprzętu, na którym się ściga i o perspektywach, bo...

...a MZ-125 na której pan startuje jest już chyba staruszką?

— Jestem bodaj jedynym zawodnikiem europejskim startującym w poważniejszych zawodach na motocyklu rocznika 1958. W kilku ostatnich latach sporo zmieniłem w silniku i układach, ale wszystko to nie nadaje oczywiście za najnowszymi konstrukcjami fabrycznymi. W MZ-125, na której startowałem również minionej niedzieli, dokonałem ostatnio kilku zmian, które pozwoliły zwiększyć obroty o 1000. Użytkuję więc w sumie około 11,5 tys. obrotów. Przy odpowiednim przełożeniu, jeżeli trasa na to pozwala, szybkość maksymalna wynosi 175 km/godz. Podczas niedzielnych wyścigów uzyskiwałem na prostej około 150 km/godz. To nie wystarcza jednak w walce z konkurentami startującymi na najnowszych MZ-125kach.

— Czy są szanse uzyskania dla Pana nowego motocykla tej marki?

— Główna Komisja Sportowo-Motocyklowa PZM zamówiła w fabryce w NRD motocykl dla mnie. Zakłady potwierdziły już przyjęcie zamówienia, mimo iż

Uwaga uczestnicy „dzikich“ drużyn

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego prowadzi n.bór do szkółki hokeja na lodzie. Chętni winni zgłosić się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego Poznań ul. Chwiałkowskiego 34 w dniu 29. 9. br. o godz. 15.00 gdzie zostaną przeprowadzone próby sprawnościowe. Kandydaci do szkółki winni odpowiadać następującym warunkom:

1. rok urodzenia 1952-54,
2. dobry stan zdrowia,
3. dobra ogólna sprawność,
4. dobra umiejętność jazdy na łyżwach,
5. dobre wyniki w nauce,
6. zgoda rodziców.

Na wyznaczone spotkanie należy zabrać strój ćwiczebny. Zgłoszenia prowadzić będą najlepsi trenerzy. (na)

Dzudo

Uczestnicy ubiegłorocznych kursów dzudo organizowanych przez AZS proszeni są na zebranie w piątek, 30 września, o godz. 17 w sali Szkoły Podstawowej nr 34 za Cytadela. Członkowie sekcji sportowej dzudo zbierają się o godz. 17.30 w tym samym miejscu. (b)

produkcja przeznaczona jest głównie dla krajów strefy dolarowej.

— Przyjęcie zamówienia dla pana uważać więc można za formę uznania przez zakład pańskich osiągnięć na motocyklu tej marki podczas poważniejszych wyścigów międzynarodowych. Kiedy pan otrzyma nową maszynę?

— Na wiosnę przyszłego roku.

— Czy jeszcze w tym roku przewidziane są jakieś większe imprezy?

— Najbliższy start mam w Cieszyńcu, w tradycyjnym międzynarodowym wyścigu o „Błękitną Wstęgę Olzy“.

— Zyczymy powodzenia i częstych imprez ulicznych w Poznaniu, aby młodzieńcy sportu motorowego z rodzinnego miasta mieli więcej okazji do oglądania zwycięstw swego zawodnika.

Rozmawiał: Bod.

Międzynarodowy turniej koszykarzy

W najbliższy piątek rozpocznie się trzydniowy, międzynarodowy turniej koszykarzy o puchar MTP. Jest on nieco opóźniony, bowiem ze względu na organizatorów nie zależnych powstała konieczność przełożenia turnieju na termin późniejszy.

Przez trzy dni w sali przy ul. Chwiałkowskiego oglądać będziemy pojedynki koszykarzy Wschodniego Lipska AZS-u Toruń, Poznań I (Lech) i Poznań II (AZS). Mecze rozpoczynają się będą co dzień o godz. 18 i 19.30 a w niedzielę o 17 i 18.30. W piątek grają: Lech-AZS Poznań, Wschodni Lipsk-AZS Toruń, w sobotę AZS-Poznań-AZS Toruń, Lech-Wschodni Lipsk, w niedzielę AZS Toruń-Lech, AZS Poznań-Lipsk (d)

2:1 wygrał Górnik

W meczu I rundy piłkarskiego Klubowego Pucharu Europy, rozegranym w środę na stadionie w Zabrze, jedenastka mistrza Polski, Górnik Zabrze, wygrała z mistrzem NRD, Vorwärts 2:1 (1:0). Bramki dla Górnika strzelił Ernest Pol, przy czym jedną z rzutu karnego. Dla drużyny NRD bramkę uzyskał Fraessdorf z wolnego. Zawody prowadził sędzia bułgarski — Beczerow. Widzów ok. 30 tys. (t)

PORAZKA LEGH

Piłkarze warszawskiej Legii występujący w rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów przegrali w pierwszym meczu 1/16 finału z Chemie Lipsk 0:3 (0:0). (t)

Nieszczęśliwy wypadek na p'anszy

W sali KS Zjednoczonych w Pabianicach zdarzył się podczas treningu szermierczego nieszczęśliwy wypadek.

Zawodnik i instruktor „Zjednoczonych“, Roman Bloch, prowadził sparring ze swą żoną, florecistką — Wojną. W czasie zadawania pchnięcia złała się kłina floretu Wojny i przebijając strój ochronny utkwiła w pierś jej męża, uszkadzając lewe płuco.

Nieprzytomnego szermierza w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Pabianicach. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Należy nadmienić, że Bloch z Wojną są małżeństwem dopiero od dwóch miesięcy. (t)

Wrzesień 29 czwartek Michała Stońce: 5.48-17.37

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król włoceńców“; NOWY — g. 19 „Bliźniaki z Wenecji“; OPERA — g. 19 „Hrabina“; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona“; MARCINEK — g. 20 „Bija dzwony“.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Billy Budd“ (ang., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 — „Pieśń o niebie“ (pol., 16 l.); BALT — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 — „Viva Maria“ (franc., 14 l.); CZTERE NASTKI — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 — „Poznańskie Stawki“ (pol. 14 l.); GONG — g. 10 i 12 — „Tomcio Paluch“ (meksyk., 8 l.), g. 16,

18 20 „Wózek dziecięcy“ (szwedz. 16 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17 — „Samotny jeździec“ (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 — „Szczęśliwy Antoni“ (pol., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 — „Szamka do ust“ (włoski, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 — „Strzelba z Nevešine“ (jug., 12 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 — „Szeherazada“ (franc., 14 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 — „Złotnik“ (włoski, 18 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 — „Morderca na urlopie“ (jug., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Gangster i urzędnik“ (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 — „Wehikuł czasu“ (USA, 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „W zamkniętym kręgu“ (hiszp., 16 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 15 i 19 — „Winnetou“ (I i II s., NRF-jug., 11 l.); RUSALKI (Szwedz.) — g. 17 i 19.30 — „Karambol“ (węg., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 — „Cztery dni nieskończoności“ (rum., 14 l.); TEŻKA — g. 16, 18, 20 — „Pierwszy dzień wolności“ (pol., 16 l.); WART — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 — „Długość pocalunku 90“ (czeski, 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 — „Kochanka“ (szwedz., 16 l.); WILDA — g. 10,

12.30, 15, 17.30 i 20 — „Z piekła do Teksasu“ (USA, 14 l.); WRZOS (Lu boń) — g. 18 — „Małżeństwo na niby“ (czeski, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 — „Skarb w srebrnym jeziorze“ (NRF, 11 l.); g. 19.15 — „Jego dziewczyna“ (włoski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „India“.

CYRK

CYRK „Bajka“ (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 17 — „Królowa Śnieżka i 7 krasnoludków“.

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23.12 do 3) — 69.74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta“; 8.49 „Tajniki ludzkiego postępowania“; 9 Dla klas III i IV „Tajemniczy głos“ słuch. 9.25 — „Turniej polskich zespołów instrumentalnych“; 10 „Dzień dzisiejszy“; „Zwycięstwo“ fragm. opow. 10.20 „Jesienne nastroje“; 11 „Wychowanie obywatelskie“ — „Na własnym podwórku“ cz. I; 12.10 — Na swojską nutę; 12.25 Rolnicze kwadransy; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej“; 13 Dla kl. VI, VII i VIII —

„Podróż bez biletu“; 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14 — O twórczości J. B. Rychlińskiego; 14.30 Muzyka słowniasta; — 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Muzyka ludowa z Czechosłowacji; 16 „Popołudnie z młodzieżą“; 18 Koncert rozrywkowy; 18.43 „Kwadrans z dedykacją“; 19 „Z księgarskiej ląd“; 19.10 „Ludzie i kontynenty“; 19.30 „Echa Europejskich Festiwalu Muzycznych“; 19.53 Melodie rozrywkowe; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny „Wieczór krakowski“; 23.15 Muzyka nocą; 0.05 Program nocny z Poznania;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Przerwa w pracy radiostacji; 8.30 Wojew. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje; 13.35 Muzyka rozrywkowa; — 13.50 Aud. konkursowa; 14 Polska muzyka ludowa; 14.25 Repertarz PI; 14.45 „Błękitna sztafeta“; — 15.10 Koncert solistów zielonogórskich; 15.30 Dla dzieci „Śpiemy piosenki i bawimy się przy muzyce“; 16.05 Publicystyka międzynarodowa; 17.25 Gra Poznańska

Piętnastka Radiowa; 17.45 Magazyn aktualności ekonomicznych; 18.10 Teatr Radiowy „Wyobraźcie sobie“; 18.50 „Kubusie rodowody“; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Polacy na frontach II wojny światowej; 20 Koncert symfoniczny z nagrań Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 21.40 „Szkic“ fragment prozy Frischa; 22 Z cyklu: „Podróż kształcąca“ cz. IV reż. pt. „Powrót“; 22.18 Muzyka taneczna; 23.35 „Wspominamy Holland Festiwal“ przed mikrofonem E. Ekiert H. Swolkień; — 23.15 Melodie taneczne i rozrywkowe;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10.55-11.35 Język polski dla kl. VIII — „Estrada poetycka“ — (Staff, Tuwim, Gałczyński); 11.55-12.25 Historia dla kl. V — „Nad świętą rzeką Nil“; 16.25 28 lekcja jęz. franc. 16.50 Program dnia; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Rok 1001“; 17.25 „Nie tylko dla pań“; 17.45 Film z serii — „Michał Anioł i

jego czas“; 18.10 „Kilka słów o programie TV“; 18.25 Program filmowy; 18.50 „Losy pomysłów“ — z cyklu „Sprawy do załatwienia“; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Teleplastikon“; 20.15 Teatr KOBRA — „Dwaj panowie w Zodiaku“ — widow. sensacyjne B. Gordoni; 21.15 Trybuna TV; 21.55 Dziennik; 22.05 Program na jutro; 22.10-22.50 28 lekcja jęz. franc.

PIĄTEK: 12-12.15 „Wspomnienia z wakacji“ (dla kl. II); 16.25 28 lekcja jęz. ang.; 16.50 Program dnia; 16.55 Wiadomości; 17 „Mia okienka“; 17.15 Dla młodych widzów „Barwy jesieni“ — teatrzyk żywego słowa; 17.40 Dla młodych widzów „Porwanie Generata“ — film z serii „Kapitan Tenkesz“; 18.05 Wschodnia TV — „Perspektywy“; 18.35 Wielokropek — tygodnik aktualn. satyrycznych; 18.50 „Czwarta zmiana“; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Echo Tygodnia; 20.15 Teatr TV — „Korupcja“ — A. Kuśniewicz; 21.25 „10 minut recenzji“; 21.35 Dziennik; 21.45 Program na jutro; 21.50-22.10 28 lekcja jęz. ang.

TV zastrzega prawo zmian.